

ZORGANIZOWANI MAJĄ LEPIEJ

„Zorganizowani mają lepiej” to jedno z przesłań obchodzonej w tym roku 30. rocznicy NSZZ „Solidarność”. Zapytaliśmy członków NSZZ „Solidarność”, dlaczego warto należeć do związku zawodowego? Tym razem odpowiadają członkowie Związku z Regionów: Koszaliński Pobrzeże, Ziemia Łódzka i Ziemia Radomska.

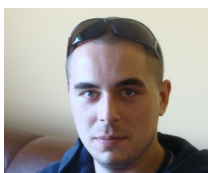
REGION KOSZALIŃSKI POBRZEŻE



Beata Kulon, Żłobek Miejski w Koszalinie. Do związku należę od roku, ale już przekonałam się, że łatwiej rozwiązywać problemy nurtujące pewną grupę zawodową przynależąc do dużej organizacji. Jesteśmy tego przykładem. Działamy od niedawna a już wynegocjowaliśmy bardziej korzystne dla pracowników poprawki w regulaminach funduszu świadczeń socjalnych oraz wynagradzania i premiowania.

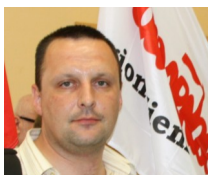


Jarosław Jakubiak, Poczta Polska. Zapisałem się do związku bo daje mi możliwość działania i poczucie przynależności do organizacji, która ma piękną tradycję oraz poczucie bezpieczeństwa i możliwość współtworzenia życia społecznego. Solidarność jest ogromną siłą i wierzę, że wspólnie realizując nowe przedsięwzięcia i pomysły, walcząc o godność i szacunek ze strony pracodawców mamy szansę na lepszą przyszłość.

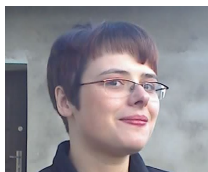


Mariusz Myzik, NORGLASS II w Koszalinie. Zapisałem się do związku, bo chciałem by pracodawca liczył się ze zdaniem nas pracowników, by konsultował decyzje dotyczące naszej pracy. Wybrałem „Solidarność” bo idea jest mi bliska i również dlatego, że mój ojciec też jest związkowcem. Działamy od niedawna; naszym największym sukcesem jest przywrócenie Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych.

REGION ZIEMIA ŁÓDZKA



Adam Ratajczyk, Hutchinson Poland. Wybrałem „Solidarność” z dwóch powodów: ze względu na ojca, który należał do solidarności od samego jej powstania i na historię. ZORGANIZOWANI MAJĄ LEPIEJ – przykład? Bardzo proszę: wynegocjowaliśmy w regulaminie pracy ważny dla nas zapis dotyczący zakładanego na hali monitoringu, m.in. iż dane z zapisu nie będą przechowywane dłużej niż miesiąc i tylko wyznaczone osoby, za zgodą dyrektora, będą miały do nich dostęp.



Katarzyna Sztenbart, Miejski Zespół Żłobków w Łodzi. Zapisaliśmy się do związku, by być partnerami w relacjach z pracodawcą, bo zależało nam by mieć szansę zmieniać rzeczywistość w naszej firmie. „Solidarność” jest największym związkiem, przez co mieliśmy do niego większe zaufanie. Porozumieliśmy się z pracodawcą w sprawie zasad regulujących wzajemne relacje a także zapewnienie wody butelkowanej w czasie upałów.



Monika Pasterczyk, RECTICEL Komfort snu. Gdy niezgodnie z prawem zabrano nam premie, podając jako powód naruszenie kodeksu wewnętrznego, wspólnie z koleżankami zdecydowałyśmy założyć związek zawodowy. Powiadomiłyśmy Inspekcję Pracy, która zbadała sprawę i przyznała nam rację. Udało nam się bardzo dużo osiągnąć. Dyrektor do ludzi nie wyjdzie a działający związek pomaga w porozumieniu się z nim.

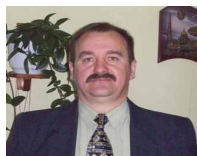
REGION ZIEMIA RADOMSKA



Agnieszka Nowocień, Rolnec. Zapisałam się do związku, ponieważ chciałam dobrze reprezentować interesy pracowników i mieć wpływ na to co dzieje się w zakładzie pracy. Dzięki naszym działaniom zwiększyła się liczba członków naszej „Solidarności”, to nasz atut w negocjacjach.



Cezary Mąkosa, Elektrownia Kozienice. „Solidarność” – słowo klucz dla każdego pracownika, obrazuje wspólną jakość działania o prawa w miejscu pracy. I dziś potrzebujemy pomocy w walce z niesprawiedliwością wykorzystywaniem pracownika, któremu próbuje się odebrać jego godność, prawo do pracy. Obowiązkiem związku jest tym ludziom pomóc. Hasło lat osiemdziesiątych to walka o niepodległość Polski, obecnie to walka o godne życie.



Stanisław Flis, Radomska Stacja Pogotowia Ratunkowego. „Solidarność” kieruje się prawdziwymi wartościami etycznymi i moralnymi w obronie praw pracownika i zasadami głoszonymi w roku 80 – to mnie przekonało. Poza tym pracownik należący do związku zawodowego ma ochronę prawną i pomoc prawnika z Regionu w razie trudnych sytuacji w zakładzie pracy.